



Moi Drodzy!

Ostatni tydzień nie był bogaty w wydarzenia czy też spektakularne zwroty akcji.

Wirus ani się nie wzmocnił ani też specjalnie nie osłabł. Wpływ zleceń i produkcja pozostają na dotychczasowym, wysokim poziomie.

Standardowo, to co Zespoły Mariusza, Włodka i Grześka wyprodukują w weekend Beata ze swoimi Dziewczynami po cichutku, pomalutku, po troszeczkę, od poniedziałku „podkradają” dla naszych Kochanych Klientów (ehhh!.....walka z wiatrakami).

Spodziewamy się, że zmiany mogą nastąpić w najbliższych tygodniach.

Z jednej strony, niezależnie od humoru wirusa, najprawdopodobniej luzowane będą kolejne ograniczenia. W moim przekonaniu to dobry ruch o ile zachowamy zdrowy rozsądek i nie utracimy instynktu samozachowawczego (maski, odległość, mycie rąk itd.).

Z drugiej strony należy się spodziewać spowolnienia na rynku budowlanym. Czas pokaże jak szybko ono nastąpi i jak głębokie będzie?

Z wielu miejsc w Polsce docierają do nas sygnały o wstrzymywaniu realizowanych budów, opóźnianiu rozpoczynania kolejnych.

To nie jest najlepsza informacja. Dobrym jednak jest to, że są to sygnały o pojedynczych przypadkach a nie powszechny trend.

Osobiście nie wierzę w nagłe, dramatyczne załamanie rynku choć istotne spowolnienie jest dość realne. Monitorujemy sytuację i będziemy Was informowali o jej rozwoju.

Pierwsze dostawy IonitColor dotarły już do Zamawiających. Miłego malowania i.... pamiętajcie o zdjęciach! Taka była umowa z Właścicielem.

Kolejne dostawy planowane są w tym i kolejnych tygodniach. Do połowy maja wszyscy powinni otrzymać zamówioną farbę.

Serdecznie Was wszystkich pozdrawiam

Jacek Czyżewicz